

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 3 lipca 2017 roku, w sprawie z powództwa (...) Sp. z o.o. w W. przeciwko M. B. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 106,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. nadał wyrokowi w punktach 1 i 4 rygor natychmiastowej wykonalności;
4. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, że strony zawarły umowę pożyczki odnawialnej w dniu 15 października 2015 r. nr (...). Umowa została zawarta w oparciu o Regulamin udzielania pożyczek przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością oraz Tabelę Opłat i Prowizji. Zgodnie z umową wypłacono pozwanej kwotę pożyczki w wysokości 100 zł. W związku z niewywiązywaniem się pozwanej ze spłaty pożyczki wysłano do pozwanej liczne wezwań do zapłaty. Za każde wezwanie powód naliczył opłatę w wysokości 45 zł zgodnie z Tabelą Opłat i Prowizji.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega częściowemu uwzględnieniu.

Sąd I instancji wskazał, że z twierdzeń pozwu wynika, że zawarta pomiędzy stronami umowa, określona jako umowa pożyczki, pod względem prawnym stanowi kredyt konsumencki zawierany na odległość w rozumieniu art. 5 pkt 13 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2011 roku, Nr 126, poz. 715) oraz art. 6 i następnie ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. 2012.1225). Ponieważ zarówno fakt udzielenia pożyczki jak i wysokość kapitału nie budziły wątpliwości Sądu Rejonowego, tenże Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda w wyroku zaocznym kwotę 100 zł wraz z odsetkami w wysokości 6,75 zł.

Odnosząc się do oddalonej części powództwa, Sąd I instancji podniósł, że zawarta umowa stanowi tzw. umowę konsumencką. Powód zawarł umowę z pozwaną w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, jako przedsiębiorca (art. 431 k.c.) natomiast pozwana, jako osoba fizyczna - konsument (art. 221 k.c.). Z tych względów do zawartej przez strony umowy mają zastosowanie przepisy dotyczące „niedozwolonych postanowień umownych” (art. 3851 – 3854 k.c.). W ocenie Sądu Rejonowego zastrzeżone w § 8 ust. 2 i 5 oraz § 9 ust. 2, 5, 6 opłaty były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy konsumenta, co pozwalało na przyjęcie, że są to klauzule abuzywne. Opłaty te są rażąco wygórowane. Zastrzeżenie ich w takiej wysokości nie miało żadnego uzasadnienia w rzeczywistej wysokości opłat, ponoszonych zwykle za takie czynności. Jednocześnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że postanowienie o treści podobnej do zakwestionowanego zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sadu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt XVII Amc 101/05, a do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy wpisane w dniu 3 stycznia 2007 r. pod numerem 978.

Z uwagi na powyższe w pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c.

Rygor natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy nadał stosownie do treści art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c.

Apelację na powyższe rozstrzygnięcie wniosła strona pozwana zaskarżając je w części tj. co do punktu 2. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż przepis ten ma zastosowanie do opłaty i prowizji za wypłatę środków oraz opłaty miesięcznej za utrzymanie konta określonych w Tabeli Opłat i Prowizji a będących wynagrodzeniem umownym powoda, które stanowi główne świadczenie stron umowy pożyczki,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem, iż postanowienia umowy pożyczki w zakresie opłaty i prowizji za wypłatę środków oraz opłaty miesięcznej za utrzymanie konta stanowią niedozwolone postanowienia umowne z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów pozwanej,
3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem, iż postanowienia umowy pożyczki w zakresie opłat za wezwania do zapłaty (opłat windykacyjnych) stanowią niedozwolone postanowienia umowne z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów pozwanej,
4. naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 481 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące nieuwzględnieniem kosztów ponoszonych przez powoda w związku z podejmowanymi działaniami windykacyjnymi,
5. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, polegające na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu w zakresie opłat windykacyjnych (tj. art. 13 ust. 1 pkt 12 u.k.k., art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k., art. 471 k.c.),
6. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania na jakich przesłankach faktycznych i prawnych Sąd I instancji uznał, iż postanowienia umowy pożyczki zastrzegające opłaty i prowizje są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszają interes pozwanej.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się bezzasadna.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił.

Bezzasadny jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie Sądu Rejonowego co do zasady zawiera wszystkie wymagane wskazanym przepisem elementy, w postaci podstawy faktycznej rozstrzygnięcia to jest faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że pisemne uzasadnienie kwestionowanego wyroku w pełni realizuje funkcje przypisywane temu dokumentowi, który pełniąc rolę sprawozdawczą przede wszystkim pozwolić ma na zrekonstruowanie rozumowania, jakie wiodło do sformułowania wniosków przyjętych przez orzekający sąd, dla

możliwości ich zweryfikowania w toku kontroli instancyjnej. Tak opisanym wymogom odpowiadają pisemne motywy orzeczenia sporządzone przez Sąd Rejonowy.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, polegające na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu w zakresie opłat windykacyjnych (art. 13 ust. 1 pkt 12 u.k.k., art. 12 u.k.k., art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k., art. 471 k.c.) należy rozpoznać razem z pozostałymi zarzutami naruszenia prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 481 § 3 k.c. Odnosząc się do tych zarzutów, wskazać należy, że nie były one zasadne.

Przede wszystkim Sąd I instancji trafnie uznał, że opłata w wysokości 421,83 złotych tytułem opłat i prowizji za czynności związane z udzielaniem i obsługą pożyczki nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistych nakładach, jakie musi ponieść powód w związku z podjęciem przedmiotowych czynności. Opłaty te zostały ustalone w oderwaniu od rzeczywistych nakładów powoda, znacznie je przewyższając. Takie postanowienie, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta uznać należało za niedozwolone postanowienie umowne.

W realiach badanej sprawy poza sporem pozostaje, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki, a także, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie pośrednictwa pieniężnego, w zakresie udzielania kredytów, a strona pozwana, jako osoba fizyczna, jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia w/w umowy pożyczki były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy.

Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 czerwca 2007 r., sygn. VI Ca 228/07).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca wskazał w treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385<sup>3</sup> k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, że uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r., nr 22, poz. 271 z późn. zm) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, że jakkolwiek po przystąpieniu Polski

do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta, czy też wymieniając w art. 383<sup>3</sup> k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że powód udzielając pożyczki stronie pozwanej był, co do zasady, uprawniony do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów nie zostały uzgodnione indywidualnie. O ile strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi, to niedopuszczalna jest sytuacja, w której jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanej zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Powyższe opłaty powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez pożyczkodawcę w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta. Tymczasem stanowiły nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Podkreślić również należy, że Sąd II instancji nie kwestionuje uprawnień wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanej jako jej klienta opłat za czynności windykacyjne, a także innych opłat, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi, determinujący ich wysokość, powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem zastrzeżone koszty m.in. tytułem wezwań po 45 zł za każde pisemne wezwanie, jakimi obciążenie strony pozwanej domagała się strona powodowa, opłata za wypłatę 20 zł i prowizja od wypłaty w wysokości 20% kwoty wypłaconej, opłata miesięczna za utrzymanie konta 60 zł są wygórowane w świetle doświadczenia życiowego, a przy tym nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarczy już samo doświadczenie życiowe. Wskazać należy, że tego typu czynności i związane z nimi dokumenty są sporządzane w szybki i rutynowy sposób z reguły przy wykorzystaniu dostępnych środków technicznych. Z kolei ich obieg oraz dostarczenie do adresata pociąga za sobą realny wydatek rzędu kilku – kilkunastu złotych w zależności od operatora pocztowego, czy innej firmy doręczeniowej. Tak więc tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Na uwagę zasługuje okoliczność, że wysokość opłat i prowizji, których domaga się powód przewyższa 3,5 razy wysokości udzielonej kwoty pożyczki wynoszącej 100 zł, co jest niedopuszczalne. Należy również pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela,

a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwanego jako konsumenta. Choć działalność windykacyjna, jako część działalności strony przyznającej limit kredytowy powinna być oczywiście dla niej opłacalna, to jednak nie może ona naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r., sygn. VI ACa 1526/12, LEX nr 1331152).

Tym samym wprowadzenie przez stronę powodową opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanego jak konsumenta w sposób rażący.

Z tych samych względów nie jest trafny zarzut naruszenia art. 13 ust. 1 pkt. 12 oraz art. 30 ust. 1 pkt. 11 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1528), art. 471 k.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 481 § 3 k.c.

Obowiązek kredytodawcy lub pośrednika kredytowego do podania konsumentowi na trwałym nośniku przed zawarciem umowy w odpowiednich przypadkach informacji o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności odsetkach, opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie, a także obowiązek podania w umowie o kredyt konsumencki informacji o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie - w żaden sposób nie wpływa na powyżej dokonaną ocenę. W okolicznościach przedmiotowej sprawy trudno przyjąć, że pozwany powinien ponieść koszty windykacyjne na podstawie art. 471 k.c.

Skarżący nie przedstawił zatem jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń jak i zaskarżonego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zawarte w apelacji stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a podnoszone argumenty są konsekwencją zupełnie odmiennego postrzegania spornych kwestii.

Z uwagi na powyższe apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadna.